

KONRAD JAŹDŻEWSKI

UWAGI OGÓLNE O OSADZIE NEOLITYCZNEJ W GRÓDKU NADBUŻNYM W POWIECIE HRUBIESZOWSKIM (STANOWISKO 1 C) *

W pracy swej pt. *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej* (Poznań 1936) zwróciłem uwagę na istnienie w obrębie południowej grupy kultury pucharów lejkowatych osad obronnych w rejonie górnego Bugu. Wyliczyłem wtedy kilka takich punktów, leżących po obu stronach Bugu, mianowicie osady obronne w Iżowie (stan. 1), Litowizu (stan. 2) i w Zimnem w pow. włodzimierskim na Wołyniu, w Grzybowicach Małych i w Winnikach w pow. lwowskim i wreszcie w Gródku Nadbużnym w pow. hrubieszowskim. Wiadomości o tych osadach oraz pochodzące z nich materiały zabytkowe zawdzięczamy przeważnie mgr Aleksandrowi Cynkałowskiemu, który w ciągu wielu lat zbierał je skrzętnie i chętnie udostępniał innym badaczom i instytucjom. Na podstawie tych danych i materiałów mogłem wymienione stanowiska scharakteryzować jako „położone niemal z reguły na wzgórzach o stromych zboczach, na krawędzi dolin rzecznych, najczęściej u zbiegu dwóch rzek, odcięte od reszty płaskowzgórzy nadrzecznych parowami”. Nie decydowałem się jednak na oznaczenie ich jako grodzisk — z wyjątkiem stanowiska w Grzybowicach Małych w pow. lwowskim, gdzie istotnie odkryto ślady wałów neolitycznych¹. Za grodzisko zostało też uznane przez L. Kozłowskiego stanowisko w Winnikach w pow. lwowskim, ale nie posiadam danych, na jakich podstawach to nastąpiło². Jak dalece osady te swym wyglądem zewnętrznym istotnie przypominają grodziska, dowodzi najlepiej osada kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym w pow. hrubieszowskim, opisana szczegółowo przez Tadeusza

* Porównaj wyniki późniejszych badań kontrolnych: J. Kowalczyk, *Osada kultury pucharów lejkowatych w miejsc. Gródek Nadbużny, pow. Hrubieszów, w świetle badań 1954 r.*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 23: 1956, s. 23—48 (przyp. Redakcji).

¹ M. O. Śmiszko, *Odkrycia przedhistoryczne pod Lwowem*, „Z bliska i z daleka”, Lwów R. 1: 1933 z. 8, s. 224, 225.

² L. Kozłowski, *Zarys pradziejów Polski południowo-wschodniej*, Lwów 1939, s. 20.

Poklewskiego. Lud od dawna mianem „Horodysko” określał to potężne wzgórze, widoczne z odległości kilku kilometrów i odcinające się wyraźnie od otoczenia. Nie dziw tedy, że i historycy wraz z archeologami, widząc ten niezwykle obronny charakter wzgórza, dopatrywali się w nim grodziska, konkretnie nawet resztek znanego wczesnośrednowiecznego grodu Wołynia. Co mówią nam na temat charakteru tego stanowiska wyniki prac wykopaliskowych przeprowadzonych w 1952 r.?

A więc stwierdzamy na samym wstępie, że osada kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym na stanowisku 1 C jest osadą niezwykle rozległą, najrozleglejszą lub jedną z najbardziej rozległych osad tej kultury na obszarze ziem polskich, a w szczególności w obrębie jej grupy południowej. Można to było stwierdzić przy starannych badaniach powierzchniowych, a także obserwując wykopy i przypadkowo odsłonięte profile w licznych urwiskach. Wszędzie można było zauważyć istnienie warstwy kulturowej o znacznej miąższości i bardzo wielkiej obfitości zabytków, głównie ceramiki, wyrobów krzemienych, polepy i kości zwierzęcych. Obraz ten miało się na całej rozległej przestrzeni południowej części płaskowzgórza lessowego, której obwód przekracza długość 1 km, a powierzchnia dochodzi do 10 hektarów. Parotygodniowe prace archeologiczne doprowadziły do dokładniejszego zbadania zaledwie $\frac{1}{1000}$ obszaru całej osady, gdyż przekopano zaledwie nieco ponad 1 ar. Trzeba zresztą przypomnieć, że głównym ich celem było przekonanie się, czy pod powierzchnią ziemi nie ma mimo wszystko (wobec kompletnego braku zabytków wczesnośredniowiecznych na powierzchni) śladów wczesnośredniowiecznych umocnień, mogących stanowić usprawiedliwienie zarówno tradycji ludowej, jak i dawniejszych poglądów historyków i archeologów. Mimo szczupłości dokładniej zbadanego obszaru osady można jednak wystąpić z pewnymi wstępnymi uogólnieniami, gdyż obfitość i różnorodność poznanego wycinka warstwy kulturowej stanowi pewnego rodzaju rekompensatę.

Cennym stwierdzeniem jest dalej, że osada na stan. 1 C w Gródku Nadbużnym ma charakter bardzo jednorodny: więcej niż 99% materiału zabytkowego należy do kultury pucharów lejkowatych, podczas gdy zabytki charakterystyczne dla innych kultur stanowią łącznie około 0,5%. Kultura pucharów lejkowatych występuje tu w swej odmianie małopolskiej grupy południowej (dawniej nazywałem tę odmianę „polską”, L. Kozłowski zaś nadawał jej nazwę „kultury małopolskiej”). Odmiana ta występuje, jak wiadomo, w obrębie ziem polskich na obszarze całego województwa kieleckiego i całego województwa lubelskiego, ponadto w północnych częściach województwa krakowskiego i rzeszowskiego, we wschodnim skrawku woj. warszawskiego i południowej części woj. białostockiego. Poza naszymi granicami spotyka się jeszcze zabytki tej

odmiany na niewielu (jak dotąd) stanowiskach w zachodnich częściach Polesia i Wołynia oraz w okolicach Lwowa. Innymi słowy, odmiana małopolska kultury pucharów lejkowatych reprezentowana jest w całym dorzeczu górnej Wisły, aż mniej więcej do rejonu Warki, oraz w całym niemal dorzeczu Bugu, aż do okolic Wyszkowa, a nadto w okolicach na północ od górnego biegu Dniestru. Charakter całego omawianego zespołu zabytków ze stanowiska 1 C w Gródku Nadbużnym odpowiada najzupełniej znamionom stylistycznym, właściwym zabytkom z czołowych stanowisk kultury pucharów lejkowatych z centrum Lubelszczyzny lub z Kieleckiego, np. z Krężnicy Jarej w pow. lubelskim, z Lasu Stockiego w pow. puławskim, z Ćmielowa w pow. opatowskim lub z Książnic Wielkich w pow. pińczowskim³. Wyroby krzemienne z omawianego przez nas stanowiska dowodzą, że zamieszkująca je ludność — mimo że korzystała w największej mierze z lokalnej bazy surowcowej do wyrobu twardszych i trwalszych narzędzi i częściowo broni (tj. z krzemienia nadbużańskiego) — utrzymywała szerokie kontakty wymienne z Kieleckiem, skąd sprowadzała kilka gatunków krzemienia, głównie w postaci gotowych wyrobów lub półwytworów. Znaczną jednolitość kulturową i gospodarczą ludności kultury pucharów lejkowatych, zarówno zamieszkującej ziemię nad górną Wisłą, jak i w dorzeczu Bugu — poświadcza nam w sposób bardzo wymowny analiza zwierzęcego materiału kostnego pochodzącego ze stan. 1 C w Gródku Nadbużnym, dokonana przez prof. dr K. Krysiaka, z której wynika, że materiał ten nawet w szczegółach drugorzędnych odpowiada bardzo dokładnie zwierzęcym szczątkom kostnym ze wspomnianej wyżej osady w Ćmielowie. Okazuje się, że hodowla zwierząt domowych odgrywała w obu osadach bardzo znaczną rolę, że na pierwszym miejscu w hodowli stało bydło, a za nim szły kolejno świnie, owce i kozy oraz pies. Myślistwo było w stosunku do hodowli już zajęciem drugorzędnym, co wyraża się w tym, że w Gródku kości zwierząt łownych stanowią 11%. Kolejność częstotliwości występowania jest taka: dzik, łoś, tur, jelen, sarna, koń (tarpan), zając i lis. Zwierzęta domowe są tu jeszcze mało zróżnicowane rasowo, w wyniku stosunkowo niedawno jeszcze podjętej domestykacji. Do rzeczy znamiennej należy fakt, że pies jest tu jeszcze zwierzęciem jadalnym, podobnie jak, zdaje

³ S. Nosek, *Materiały neolityczne z Lubelszczyzny. 1. Materiały ze stanowiska kultury czas lejkowatych w Krężnicy Jarej w pow. lubelskim*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, vol. II, 2, sectio F, Lublin 1947, s. 191—214; t e n ż e, *Cmentarzyska kultury czas lejkowatych w Lesie Stockim w pow. puławskim*, „Sprawozd. PAU”, t. 50: 1949 nr 9, s. 529—531; Z. Podkowińska, *Osada neolityczna na Górze Gawroniec w Ćmielowie, pow. Opatów*, „Wiad. Archeol.”, t. 17: 1950, s. 95—146; J. Żurowski, *Sprawozdanie z działalności Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhist. na okręg zachodniomałopolski za r. 1922*, „Wiad. Archeol.”, t. 8: 1923, s. 84—99, w szczególności s. 94 i n.

się, nie udomowiony jeszcze koń (tarpan). Bydło reprezentowane jest przez formy rosłe, dorodne, zbliżone do tura, z rogami łukowato skierowanymi ku przodowi. Wielkie znaczenie hodowli w życiu ludności kultury pucharów lejkowatych podkreślają ponadto liczne przykłady użytkowej plastyki figuralnej spotykanej w Gródku, podobnie jak na wielu innych stanowiskach grupy południowej, w postaciach zoomorficznych i ewentualnie uch półksiężycowatych, stanowiących, być może, stylizowane przekształcenie rogów zwierzęcych. Ten typ gospodarki znalazł zapewne swoje odbicie w wierzeniach i w kulcie zwierząt.

Wśród zjawisk zasługujących na większą uwagę należy wymienić fakt znalezienia w obrębie omawianej tu osady, pospołu z różnymi kośćmi zwierzęcymi (pochodzącymi, jak wiadomo, ze spożytego mięsiwa), łupanych kości ludzkich, mogących — podobnie jak to już obserwowano na kilku stanowiskach tej kultury na Kujawach (w grobach kujawskich w Wietrzychowicach w pow. kolskim i w Sarnowie w pow. włocławskim) — świadczyć o istnieniu kanibalizmu u mieszkającej tam ludności. Godny uwagi jest kawałek znalezionej ochry, służącej bądź do tatuażu, bądź też do malowania naczyń, na co mamy konkretne dowody i o czym będzie jeszcze mowa. W związku z powyższym wydaje się prawdopodobny wpływ z Ukrainy — bądź to z terenu kultury trypolskiej, bądź też z obszarów stepowych grobów ze szkieletami barwionymi ochrą.

Nasze wiadomości o typach domostw w osadzie gródeckiej są jeszcze dosyć mgliste. W jednym odcinku wykopu mamy do czynienia ze śladami domu półziemiankowego, o którego górnej, drewnianej konstrukcji nic nie wiemy (bo się nie dochowała), w drugim zaś z pozostałościami (spalonego) domu, raczej niezziemiankowego, zbudowanego z grubszych i drobniejszych prętów i żerdzi i posiadającego, jak się zdaje, odrzwia ozdobne z ornamentami wymodelowanymi w glinie. Piękne i urozmaicone formy ceramiki, obfitość różnorodnych narzędzi i okazów broni, wykonanych na wysokim poziomie technicznym z surowców miejscowych i sprowadzanych z daleka (niekiedy z kamieni półszlachetnych, jak topory z nefrytu wołyńskiego lub śląskiego, o wspaniałym lustrzanym szlifie, zapewne z guzowatymi obuchami), liczne pozostałości po warsztacie tkackim i po kilku pracowniach krzemieniarskich na niewielkiej przestrzeni, dom z ozdobnymi odrzwiami, import (?) ceramiki malowanej z kręgu kultury trypolskiej, obfitość szczątków zwierzęcych — wszystko to razem daje nam obraz osady nie tylko rozległej i zapewne dość ludnej, ale też i zamożnej. Na podstawie obserwacji w Gródku Nadbużnym i wiadomości z dawniejszych badań nad innymi stanowiskami tej grupy kulturowej można mniemać, że mamy do czynienia ze społecznością żyjącą w ustroju wspólnoty pierwotnej i patriarchy, zajmu-

jąca się w dużej mierze hodowlą, ale także i rolnictwem (przy użyciu radła ciągniętego przez woły, na co wskazuje znane ucho zoomorficzne z figurką pary wołków w jarzmie z Krężnicy Jarej w pow. lubelskim)⁴.

Na samej pierwotnej krawędzi płaskowzgórza zaobserwowano na odsłoniętej przez badania przestrzeni — 5 dołów po dość dużych słupach, ustawionych w jednym rzędzie w odstępach 1—1,5 m. Ze względu na tak znaczny odstęp nie można tych śladów uznać za pozostałość po palisadzie. Wydaje się raczej, że mamy do czynienia z dołami od kołów do ogrodzenia ciągnącego się wzdłuż krawędzi wzgórza. Przy znacznej urwistości stoku ogrodzenie mogło też spełniać rolę obronną w pewnej mierze w stosunku do ludzi zamieszkujących osadę. Wydaje się jednak, że w pierwszym rzędzie należy w tym widzieć ogrodzenie mające zabezpieczyć główny majątek osady, stada bydła, od rozproszenia i grabieży. W literaturze archeologicznej ostatnich kilkunastu lat spotykamy się coraz częściej ze zdaniem, że to co dawniej uważano za „grodziska” neolityczne (np. znaną osadę kultury ceramiki wstęgowej w Kolonii-Lindenthal publikowaną przez W. Buttlera i W. Habereya, poza tym równie znane obwałowania w Mayen, o wymiarach 220×360 m, zaliczane do kultury michelsberskiej i w Urmitz, o wymiarach 1275×800 m), należy uznać bez wątpliwości za „koszary” dla bydła (Viehkraal) w nawiązaniu do współczesnych paraleli afrykańskich⁵. Ostatnio stwierdził K. Tackenberg, że również i znana metoda fosfatowa, wprowadzona do archeologii przez uczonych szwedzkich, wykazała w odniesieniu do jednego z umocnień kultury michelsberskiej w Niemczech Zachodnich, iż ta ostatnia interpretacja jest najwłaściwsza⁶. Mielibyśmy zatem odpowiedź na zagadnienie postawione na początku tego artykułu.

Wspominałem już poprzednio o obecności kilkudziesięciu ułamków naczyń malowanych i niemalowanych kultury trypolskiej na stan. 1 C w Gródku Nadbużnym. W większości wypadków znaleziono je w takim układzie stratygraficznym, który nie budził wątpliwości co do tego, że zabytki kultury pucharów lejkowatych z grupy południowej a odmiany małopolskiej są współczesne z zabytkami końcowej fazy rozwojowej północno-zachodniej grupy kultury trypolskiej, którą znana badaczka radziecka, T. S. Passek, określa jako grupę gorodzka i odnosi do fazy

⁴ Nosek, *Materiały neolityczne...*, s. 204, 213, ryc. 14 na s. 207.

⁵ W. Rest, *Neue Untersuchungen im Erdwerk Urmitz*, „Bonner Jahrbuch”, t. 145: 1940, s. 221; O. G. S. Crawford, *The interrupted ditch. A possible explanation*. „Antiquity”, t. 7: 1933, s. 344 n.; O. Paret, *Das neue Bild der Vorgeschichte*, Stuttgart 1948, s. 84 n.

⁶ K. Tackenberg, *Die Bedeutung der Erdwerke der Michelsberger Kultur*, „Niederrheinisches Jahrbuch des Vereins Linker Niederrhein”, t. 3: 1951.

C II⁷. Do tej bowiem fazy wypada zaliczyć zabytki kultury trypolskiej (typu koszyłowieckiego z jego fazy późniejszej, według dawnej terminologii polskiej L. Kozłowskiego i J. Kostrzewskiego) z Gródka Nadbużnego, sądząc po charakterystycznych ornamentach malowanych i kształtach naczyń. Ta synchronizacja dwóch kultur potwierdza się doskonale jeszcze w ten sposób, że na tym samym stanowisku mamy kilka ułamków naczyń, wykonanych z mieszanki gliny typowej dla kultury pucharów lejkowatych i wypalonych w sposób jej właściwy, a zdobionych malowanymi wzorami o układzie i barwie, które charakteryzują kulturę trypolską z jej fazy C II. Pospołu z zabytkami tych dwóch kultur występują też zabytki wołyńskiej grupy kultury ceramiki sznurowej. T. S. Passek wykazała (*l. c.*), że właśnie w fazie C II mamy do czynienia z „symbiozą” kultury trypolskiej z tą specyficzną odmianą kultury ceramiki sznurowej.

Stanowisko 1 C w Gródku Nadbużnym wzbogaciło nasz stan wiedzy o neolicie polskim o konkretne już dowody współistnienia trzech kultur. Tam, nad górnym Bugiem, jesteśmy w strefie zetknięcia się dwóch wielkich neolitycznych kręgów kulturowych w końcowej fazie ich istnienia (nota bene stanowisko w Gródku jest najbardziej na NW wysuniętym punktem kultury trypolskiej). Obserwacje natury chronologicznej poczynione w Gródku Nadbużnym potwierdzają w całej pełni moje już sprzed 18 lat poglądy co do wieku i wzajemnego stosunku do siebie poszczególnych grup kultury pucharów lejkowatych⁸. Dowodziłem mianowicie m. in., że grupa południowa jest pochodna od grupy wschodniej i że jest tym samym od niej późniejsza.

Przy sposobności godzi się też podkreślić, że nowsze badania uczonych radzieckich oraz badania nasze, nawet prowadzone w tak szczerpym zakresie przestrzennym i czasowym jak właśnie w Gródku, wykazują wyraźnie, że trącające „marryzmem” koncepcje odnośnie do wzajemnego stosunku do siebie wielkiego cyklu kultur naddunajskich i kultury pucharów lejkowatych nie mają dostatecznego uzasadnienia.

⁷ Т. С. Пассек, *Периодизация трипольских поселений (III—II тысячелетие н. н. э.)*, „Материалы и Исследования по Археологии СССР” nr 10: 1949, rozdz. VI, s. 157—189, rys. 82—96, rys. na s. 13.

⁸ K. Jażdżewski, *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*, Poznań 1936, s. 258, 309—312.

КОНРАД ЯЖДЖЕВСКИ

ОБЩИЕ ЗАМЕЧАНИЯ О НЕОЛИТИЧЕСКОМ ПОСЕЛЕНИИ В ГРУДКЕ НАДБУЖНОМ ГРУБЕШОВСКОГО УЕЗДА, ЛЮБЛИНСКОГО ВОЕВОДСТВА (СТОЯНКА I C)

Поселение культуры воронковатых кубков в Грудке Надбужном является одним из самых больших поселений этой культуры на территории Польши, занимающим площадь около 10 гектаров. Исследованию подверглась всего 1/1000 его поверхности, т. е. немного больше 1 ара.

Археологическая разведка показала, что это поселение имело весьма однородный характер, так как 99% полученного материала принадлежит культуре воронковатых кубков, выступающей там как разновидность малопольской южной группы. Совокупность извлеченного археологического материала по своему характеру аналогична находкам из стоянок в центре Люблинского и Келецкого округов (Кренжница Яра, Люблинского уезда, Цмелюв, Опатовского уезда, и др.). Анализ костного материала, произведенный Казимиром Крысяком, показал одинаковое процентное соотношение домашнего скота и диких животных как в Грудке Надбужном так и в Цмелёве. Самое большое количество костей принадлежало крупному рогатому скоту, затем шли кости свиней, овец, коз и собак (являвшихся съедобными животными). Мясо диких животных составляло около 11% всего потребляемого мяса, причем, более всего, охотились на кабанов, затем на лосей, туров, оленей, диких коз, коней (тарпанов), зайцев и лисиц.

О важной роли скотоводства в тогдашнем хозяйстве свидетельствует также большое количество найденных зооморфических фигурок. Найденны также раздробленные человеческие кости, что вероятно объясняется канибализмом. Совокупность находок указывает, что мы имели там дело с населением, живущим в первобытной патриархальной общине и занимавшимся как скотоводством, так и земледелием.

Следы частокола, тянувшегося вдоль края возвышения указывают на то, что его назначением было препятствовать стаду скота разбегаться, так как он был главным достоянием жителей (Viehktaal).

Находка в чистом стратиграфическом расположении нескольких десятков обломков крашеной и некрашеной посуды трипольской культуры, датированной Т. С. Пассек фазой С II, позволяет уточнить хронологию поселения и доказать взаимную зависимость этих культур, а также отнести их по времени к тому же периоду, что и волынская группа культуры шнуровой керамики.

Грудек Надбужны надо считать граничным пунктом этих двух культур, это одновременно подтверждает правильность ранее сделанной предпосылки о том, что южная группа культуры воронковатых кубков выводится из восточной группы и следовательно по сравнению с последней является более поздней.

KONRAD JAZDZEWSKI

ALLGEMEINE BEMERKUNGEN ÜBER DIE NEOLITHISCHE ANSIEDLUNG IN GRÓDEK NADBUŻNY, KREIS HRUBIESZÓW, WOJW. LUBLIN (FUNDSTELLE 1 C)

Die Ansiedlung der Trichterbecherkultur in Gródek Nadbużny, Fundstelle 1 C, gehört zu den grössten Ansiedlungen dieser Kultur auf polnischem Gebiet. Sie nimmt einen Raum von etwa 10 ha ein. Die archäologischen Forschungen umfassten nur 1/1000 dieser Fläche, d.h. etwas über einen Ar.

Die Ausgrabungen bewiesen, dass diese Ansiedlung einen sehr einheitlichen Charakter besass, da 99% des erhaltenen Fundmaterials zur Trichterbecherkultur gehört, die dort in der Abart der kleinpolnischen Südgruppe auftritt. Dem Charakter nach sind die Funde denen verwandt, die im Zentrum der Woiwodschaft Lublin und in der Woiwodschaft Kielce gemacht wurden (Krężnica Jara, Kr. Lublin; Ćmielów, Kr. Opaków u.a.). Die Analyse des Knochenmaterials, die von Kazimierz Krysiak durchgeführt wurde, zeigte ähnliche Prozentsätze der Zucht- und Wildtiere, sowohl in Gródek Nadbużny als auch in Ćmielów. Durch die grösste Anzahl von Knochen war das Hornvieh vertreten, weiter folgten zahlenmässig Schweine, Schafe, Ziegen und Hunde (als essbare Tiere). Jagdwild deckte etwa 11% des gesamten Fleischverbrauches. Meistens wurden Wildschweine erlegt, dann folgen Elche, Auerochsen, Hirsche, Rehe, Pferde (Tarpäne), Hasen und Füchse. Die wichtige Rolle der Tierzucht in der Wirtschaft drückten auch die aufgefundenen Tierfiguren aus.

Man fand auch gespaltene Menschenknochen, die sicherlich vom Kannibalismus zeugen. Das Fundmaterial deutet darauf hin, dass wir es dort mit einer Bevölkerung zu tun haben, die wahrscheinlich in einer patriarchalischen Urgemeinschaft lebte und sich im gleichen Masse mit Tierzucht und mit Ackerbau befasste. Die Umzäunung, die am Rande der Hochfläche verlief, deutet darauf hin, dass sie die Sicherung der Viehherden des Hauptvermögens der Bevölkerung zum Ziel hatte (Viehkraal).

Das Auffinden in einer ungestörten stratigraphischen Lage einiger Dutzend Scherben von bemalten und unbemalten Gefässen der Tripoljekultur, die nach T. S. Passek in die Phase C II zu datieren sind, erlaubt die genauere Zeitbestimmung dieser Ansiedlung und liefert auch den Beweis für den Zusammenhang dieser Kulturen und die Gleichzeitigkeit mit der wolhynischen Gruppe der schnurkeramischen Kultur. Gródek Nadbużny ist der Grenzpunkt dieser zwei Kulturen. Die hier gemachten Beobachtungen beweisen gleichzeitig die Richtigkeit der schon früher aufgestellten These, dass die Südgruppe der Trichterbecherkultur von der östlichen Gruppe abstammt, dass sie also auch jünger ist als die letztgenannte.